

Czy Jan Długosz był kłamcą?

11 lutego 2020

Wyprawy do Mołdawii były stałym elementem dawnej polskiej polityki, często też kończyły się one porażkami. Czy jako pierwszy niepowodzenie nad Dniestrem i Prutem poniósł Kazimierz Wielki? Przekaz Jana Długosza na ten temat jest wciąż obiektem sporów historyków.

Obecność Polaków w Mołdawii w późnym średniowieczu i nowożytności jest dziś tematem nieco zapomnianym. Wyprawy zbrojne organizowane przez króla lub magnatów skoligaconych z tamtejszymi hospodarami jak papierek lakmusowy oddają kondycję Korony, a potem Rzeczypospolitej. Ostatnią bowiem bitwą z szeregu „awantur mołdawskich” było bowiem starcie pod Podhajcami z roku 1698, mające miejsce na graniczącym z tym państewkiem Podolu i związane z planowaną, ale nieudaną wyprawą Augusta II.

Przez wiele lat uważano, że pierwszą polską zbrojną interwencją w ten region była wyprawa z 1359 roku podjęta w celu osadzenia na tronie młodszego syna zmarłego hospodara. Uważano tak, choć brakowało innych niezależnych i wiarygodnych źródeł potwierdzających to wydarzenie. Decydował tu ogromny autorytet Jana Długosza, który opisał to wydarzenie w swoich „Rocznikach”. Bezkrytycznie do przekazu podeszli późniejsi kronikarze: Miechowita, Kromer, Bielski, Strykowski i Sarnecki, którzy powtórzyli po Długoszu opis wydarzenia. Później podobnie zrobili także Naruszewicz, Lelewel, Szujski i Korzon.

Inaczej zapatrywano się na to wydarzenie po drugiej stronie Dniestru. Nieścisłości dotyczące imion władców zauważył już siedemnastowieczny kronikarz Grzegorz Ureche, który był lepiej niż Polacy zorientowany we władcach Mołdawii. Choć czerpał pełnymi garściami z Długosza, to jednak przeniósł opisywane wydarzenia na wiek XV, tak aby odpowiadały znanej mu

chronologii władców tego państwa.

W wieku XIX wiarygodność relacji o wyprawie mołdawskiej zawartej w „Rocznikach” została podważona przez historyków rumuńskich, którzy zauważyli ową niezgodność imion władców i chronologii. W roku 1876 roku ukazał się artykuł Aleksandra Mergenbessera pt. „Wyprawa na Wołoszczyznę roku 1359”, w którym autor krytycznie odniósł się do opisu Jana Długosza. Publikacja nie ukazała się jednak w piśmie naukowym, ale literackim, a autor nie był profesjonalnym historykiem, lecz poetą. Polemikę podjął Aleksander Czołowski w artykule „Początki Mołdawii i wyprawa Kazimierza Wielkiego r. 1359”, który ukazał się w „Kwartalniku Historycznym”. Polski badacz wykazywał, że opis Długosza nie stoi w sprzeczności z ustaleniami historyków dotyczącymi początków państwa mołdawskiego. W okresie międzywojennym do sprawy odnieśli się Olgierd Górka i Józef Skrzypek. Jednak wobec małych postępów w historiografii rumuńskiej ich wywody pozostają bez większego znaczenia.

Co napisał Długosz?

Pod rokiem 1359 w „Rocznikach” Jana Długosza znajdziemy długą wzmiankę na temat Mołdawii. Według niej, po śmierci wojewody (tzn. władcy) mołdawskiego Stefana, o tron zaczęli walczyć dwaj jego synowie: starszy Stefan i młodszy Piotr. Ten ostatni cieszyć się miał poparciem mieszkańców i Węgrów obecnych w kraju, wygnał więc swojego brata wraz z popierającymi go bojarami. Ci trafili na dwór Kazimierza Wielkiego, którego prosili o pomoc w odzyskaniu tronu. Kazimierz otrzymawszy przysięgę „wierności, posłuszeństwa i uległości” zgodził się na wysłanie wojska, które opuściło kraj po uroczystości Apostołów Piotra i Pawła. Mimo początkowych zwycięstw, na terenie ziemi szypienieckiej, między górnym Prutem i Dniestrem armia wpadła w zasadzkę. Popodcinane drzewa zaczęły walić się jak klocki domino i spadać na nieprzygotowane wojsko. Porażka była wynikiem zdrady Stefana, z którym dogadał się siedzący na

tronie brat.

Jan Długosz wspomina o kilku uczestnikach wyprawy. Pierwszym z nich był okuławiony wówczas Zbigniew z Oleśnicy, dziad przyszłego kardynała, drugim zaś Nawój z Tęczyna, któremu udało się uciec „opuściwszy ojca i przyjaciół”. Udał się on rychło do Rzymu, gdzie przyjął święcenia kapłańskie, a po powrocie do ojczyzny został dziekanem krakowskim.

Już w tekście kroniki możemy zauważyć, że wielkiemu dziejopisowi mogą zdarzyć się pewne nieścisłości. Na końcu wzmianki pisze on bowiem o utracie jedenastu chorągwi, wśród których znalazły się trzy ziemskie i dziewięć rycerskich (sic!). Lekka pomyłka arytmetyczna nie ma oczywiście nic do rzeczy. Świetnie byłoby wręcz, gdyby na tym skończyły się nieścisłości. Tych jednak jest znacznie więcej.

Narodziny Mołdawii

W przeciwieństwie do Polaków, Mołdawianie nie mają wyraźnej daty, którą mogą uznać za początek swojego państwa. Źródła dotyczące początków mołdawskiej państwowości nie są zgodne – większość mówi o początku państwa w roku 1359, inne z kolei datują to wydarzenie na rok 1352. Jeszcze trudniej ustalić daty panowania władców, a na dodatek część badaczy uważa, że do połowy lat 60. w Mołdawii istniały prawdopodobnie dwa ośrodki władzy, w których rządziły inne dynastie.

Na początku lat 50. XIV wieku odwetowe wyprawy z terenu Siedmiogrodu wyparły Tatarów z Mołdawii. Terytorium pozbawione władzy państwowej stało się szybko obiektem zainteresowania węgierskiego. Zależność od Madziarów udało się zrzucić właśnie w roku 1359, kiedy Ludwik Andegaweński zajęty był sprawami serbskimi. W tym samym roku doszło do konfliktu między stronnictwem prowęgierskim a walczącym o niezależność Bogdanem.

W połowie lat 60. tron objął Latcu, syn zmarłego Bogdana I.

Jego panowaniu towarzyszyły liczne niepokoje, ponieważ prowadził politykę uniezależniania się od Węgier, toteż prawdopodobne jest, że szukał wsparcia na dworze Kazimierza. Tendencje niepodległościowe były wynikiem prób usamodzielnienia się sąsiedniej Wołoszczyzny.

Nie było żadnej polskiej wyprawy?

Po II wojnie światowej tematem na nowo zajął się Zdzisław Spieralski. Historyk podważał wiarygodność Długosza i znacznie przesunął datę wyprawy, za punkt wyjścia uznając chronologię władców Mołdawii. Ta, którą przyjął (a wśród historyków znajdziemy kilka różnych datacji) rozpoczynała się właśnie w roku 1359, ale według niej pierwszym władcą był nie żaden Piotr czy Stefan, ale Bogdan. Imiona podane przez Długosza pasowały za to do roku 1377 – w roku poprzedzającym to wydarzenie panowanie miał rozpocząć Piotr I, syn Stefana. Według tej koncepcji wyprawa zbrojna nie była zorganizowana przez Polaków, a przez... Węgrów, dowodzonych przez Władysława Opolczyka. Idąc dalej tym tropem, Spieralski stwierdził, że Jan Długosz umyślnie przesunął datę wyprawy na panowanie ostatniego z Piastów, by zatrzeć pamięć o tym, że dziad protektora kronikarza brał udział w próbie umocnienia wpływów węgierskich w Mołdawii. Potwierdzać to miał przy okazji fakt, że Zbigniew z Oleśnicy był zięciem oddanego Ludwikowi kasztelana krakowskiego Dobiesława z Kurozwęk. Dlatego też ten historyk jeden z rozdziałów swojej pracy na ten temat zatytułował „Wojna, której nie było”.

Koncepcja ta została jednak szybko obalona. Stefan Kuczyński w przypisie do swojego artykułu wymienił kilka argumentów krytycznych, z których najważniejszym było milczenie kroniki Janka z Czarnkowa, który – lekko mówiąc – nie przepadał za Ludwikiem. Wątpliwości również budzi fakt, że w żadnym miejscu „Roczników” Jana Długosza nie wystąpiła tak duża, bo osiemnastoletnia różnica między wydarzeniem a wzmianką kronikarską.

Była, ale później?

**W latach 80. XX
wieku swoją
interpretację
przedstawił
Kazimierz Myśliński.
Zauważył, że
Władysław Opołczyk w
roku 1377 nie mógł
być w Mołdawii,
ponieważ
uczestniczył wówczas**

**w wyprawie przeciwko
Litwie. W miesiącach
letnich wojska
polskie i węgierskie
zbierały się pod
Sandomierzem, by
wkrótce rozpocząć
długie oblężenie
litewskiego Bełzu.
Nie mogło być zatem
w owym czasie ani
polskiej, ani**

**węgierskiej wyprawy
do Mołdawii.**

**Badacz wyszedł więc
z założenia, że
wyprawa odbyła się
za Kazimierza
Wielkiego, co jest
najważniejszym
faktem w tekście
kroniki, a sprawa
imion władców**

**mołdawskich mogła
wynikać ze zwykłej
pomyłki albo być
wypełnieniem
brakującej
informacji poprzez
użycie imion
popularnych wśród
mołdawskich władców.
Jednocześnie
podkreślił, że
niekoniecznie wynika**

**z tego, iż wyprawa
miała miejsce w
podanym przez
Długosza roku 1359.
Tak samo bowiem
uznawał, że wówczas
państwo mołdawskie
stawiało dopiero
swoje pierwsze
kroki. Przeinaczenie
nie było jego
zdaniem umyślne i**

**mogło wynikać na
przykład z
gromadzenia luźnych
notatek przez
kronikarza, co
ułatwia pomyłkę.**

**Kazimierz Myśliński
analizując daty
życia Andrzeja i
Nawoja Tęczyńskich
stwierdził, że**

**najpóźniejszą
możliwą datą jest
właśnie rok 1368,
kiedy zmarł pierwszy
z wymienionych.
Koncepcja bazowała
również na fakcie,
iż w roku 1368
Kazimierz Wielki nie
był w stanie
odeprzeć litewskiego
najazdu na Mazowsze**

– historyk zakładał więc, że bezbronność była spowodowana właśnie stratami w czasie wyprawy na Mołdawię. Utrata sił miała również spowodować atak Litwinów w tym samym roku także na Ruś Czerwoną. Innym potwierdzeniem tego

**faktu miało być
usunięcie starosty
ruskiego Ottona z
Piłczy, a także
rozmowy, jakie
toczył rzekomo
osłabiony klęską
Kazimierz z
Ludwikiem Węgierskim
w 1369 roku.**

Swoje wątpliwości co

**do tej hipotezy
przedstawił z kolei
Jerzy Sperka.
Zgadzając się z
ogólnym zamysłem
Myślińskiego, uważał
jednocześnie, że
niemożliwe jest
ustalenie konkretnej
daty mołdawskiej
wyprawy. Jego
zdaniem dużą luką**

**były zbyt daleko
posunięte domysły
dotyczące najazdów
litewskich, co
dotyczyło zwłaszcza
rzekomego wypadu na
Ruś. Rok 1368 nie
bronił się w
koncepcji
Myślińskiego również
dlatego, że Andrzej
z Tęczyna zmarł w**

**lutym tego roku, nie
mógł więc brać
udziału w wyprawie,
która miała odbyć
się latem.
Jednocześnie
zauważył, że
opowieść ta pochodzi
z tradycji
rodzinnej, w której
wymiar dydaktyczny
(lub uzasadnienie**

**rodzinnych animozji)
było ważniejsze od
dokładnych dat.
Należało zatem
przyjrzeć się raczej
karierze kościelnej
Nawoja – ten po raz
ostatni występuje
jako świecki w roku
1369, a w 1374
pojawia się jako
duchowny. Wobec tego**

**zamiast konkretnej
daty Jerzy Sperka
wskazywał na okres
między rokiem 1367 a
1369.**

**Dwie
wyprawy?**

**Jeszcze inną
koncepcję stworzył**

Janusz Kurtyka.
Według tego badacza,
w przekazie
znajdujemy... dwie
historie. Pierwszą
oczywiście jest
walka o władzę w
Mołdawii, która
toczyła się w latach
70. XIV wieku, a
drugim natomiast
historia Nawoja z

**Tęczyzna, który po
bitwie i ucieczce
udał się do Rzymu i
przyjął święcenia
kapłańskie.**

**Potwierdza to
datowanie wyprawy na
lata 1367-1369,
kiedy to Polska
zyskiwała wolną rękę
w sprawach
wschodnich.**

**Wszystko wynikać
miało z czerpania
przez Długosza
informacji z
tradycji rodziny
kardynała
Oleśnickiego i rodu
Tęczyńskich. Przez
pomyłkę dwie
historie spłotły mu
się w jedną, którą
umiejscowił w**

**okresie zamętu
towarzyszącego
narodzinom państwa
mołdawskiego.**

**Historyk przedstawił
tezę, która
wyciągała słusze
przesłanki z różnych
teorii. Koncepcja
będąc klarowną,
okazała się**

**niezwykle trudną do
ukucia, o czym
świadczy chociażby
czas, jaki upłynął
od podjęcia tematu.
Długo można by
wyliczać błędy,
które dałoby się
wskazać różnym
badaczom. Największą
jednak lekcją
pozostaje**

**niezmiennie to, że
oprócz wyszukiwania
i porównywania
różnych źródeł
historyk musi
wykazywać się przede
wszystkim wnikliwym
i analitycznym
spojrzeniem na
tekst.**

Autorstwo: Szymon

Aleksander

Grzegorzówka

Źródło: Histmag.org

**Licencja: [CC BY-SA](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)
[3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)**

Bibliografia

**1. Czamańska Iłona,
„Mołdawia i**

**Wołoszczyzna wobec
Polski”, Węgier i
Turcji w XIV i XV
wieku, Wydawnictwo
Naukowe UAM, Poznań
1996.**

**2. Długosz Jan,
„Roczniki, czyli
kroniki sławnego
Królestwa
Polskiego”, Ks. IX,**

**1300-1370,
Wydawnictwo Naukowe
PWN, Warszawa 2009.**

**3. Demel Juliusz,
„Historia Rumunii”,
Zakład Narodowy im.
Ossolińskich,
Wrocław 1986.**

**4. Kuczyński Stefan
M., „Polskie siły**

zbrojne za

Kazimierza Wielkiego

i Andegawenów”,

„Studia i Materiały

do Historii

Wojskowości”, t. 11,

1965, cz. 2, s.

3-61.

5. Kurtyka Janusz, „Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej

**elity możnowładczej
w średniowieczu”,
Secesja, Kraków
1997.**

**6. Myśliński
Kazimierz, „Jan
Długosz a
południowo-wschodnia
polityka Polski w
XIV wieku. Kwestia
datacji wyprawy**

**mołdawskiej
Kazimierza
Wielkiego” [w:]
„Długossiana. Studia
historyczne w
pięćsetlecie śmierci
Jana Długosza”,
„Zeszyty Naukowe UJ.
Prace historyczne”,
z. 76, Kraków 1985.**

7. Sperka Jerzy,

**„Jeszcze raz w
kwestii datowania
wyprawy mołdawskiej
Kazimierza
Wielkiego”, „Studia
Historyczne”, t. 34,
1991, nr 1, s.
125-132.**

**8. Spierański
Zdzisław, „W sprawie
rzekomej wyprawy**

**Kazimierza Wielkiego
do Mołdawii”,
„Przegląd
Historyczny”, t. 52,
1961, nr 1, s
147-152.**